Nr. 2. **Lwów,** Czwartek dnia 19. Lipca. 1888.

DZIENNIK
V. ZJAZDU
LEKARZY I PRZYRODNIKÓW POLSKICH.

Naczelny redaktor i wydawca: **Prof. Dr. J. Szpilman.**

Członkowie Zjazdu odbierać mogą w biurze Zjazdu (hotel Warszawski l. 5 I. piętro) Przewodnik wycieczkowy, Przewodnik po Lwowie i Odznaki. Uprasza się także o podanie adresów mieszkań w biurze Zjazdu.

Dziennik V. Zjazdu lekarzy i przyrodników otrzymają Uczestnicy Zjazdu bezpłatnie w biurze redakcyi Dziennika Zjazdu (gimnazyum Franciszka Józefa, w parterze, na prawo).

Numer 5-ty Dziennika Zjazdu zostanie Uczestnikom rozesłany później pocztą; uprasza się więc o pozostawienie dokładnego adresu, miejsca zamieszkania i ostatniej poczty.

☞ ***Uczestnicy chcący wracać bezpłatnie w kierunku do Warszawy, zechcą karty uczestnictwa ostemplować w biurze Wydz. gosp. (Hotel Warszawski).***

Wycieczka do Słobody rungurskiej i na Czarnohorę *będzie o połowę* ***tańszą,*** *Dyrekcya kolei Czerniowieckiej przyznała bowiem opust 50%. Wycieczka odbędzie się, jeżeli się zgłosi przynajmniej 10 uczestników. Dziś ostateczny termin do zgłoszenia.*

Program
V. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie.

Czwartek 19. lipca.

O godzinie 9.: Posiedzenia sekcyjne w gimnazyum Franciszka Józefa (ul. Batorego). Po posiedzeniu zwiedzenie muzeum Ossolińskich (ul. Ossolińskich 9). Punkt zborny: dziedziniec gimnazyum.

O godzinie 4. po południu: Posiedzenia sekcyjne.

Wieczorem: Recepcya dana przez Reprezentacyę miasta Lwowa, w wielkiej sali ratuszowej (toaleta galowa).

Rozmieszczenie Biur i Sekcyj.
Gmach gimnazyum Franciszka Józefa.

Parter:

1. Kancelarya Prezydyum Zjazdu w kancelaryi dyrekcyi (na prawo).
2. Biuro Redakcyi „Dziennika Zjazdu“ obok kancelaryi Prezydyum.
3. I. Sekcya przyrodnicza (Zoologia, Botanika, Mineralogia, Geologia) na lewo Klasa IV. A.
4. III. Sekcya przyrodnicza (Chemiczno-farmaceutyczna) na lewo Klasa IV. B.

Pierwsze piętro:

5. I. Sekcya lekarska: Medycyny teoretycznej (na prawo — Klasa I. A.)

6. II. Sekcya lekarska: Medycyny wewnętrznej (na prawo — Klasa I. B.)

7. III. Sekcya lekarska: Medycyny zewnętrznej (na prawo — Klasa V. A.)

8. IV. Sekcya lekarska: Gynekologiczno-położnicza (na lewo Klasa III. A.)

9. V. Sekcya lekarska: Medycyny publicznej (na lewo Klasa II. A.)

Drugie piętro:

10. II. Sekcya przyrodnicza: matematyczno-fizyczna (na lewo, Gabinet fizykalny).

11. VI. Sekcya weterynaryjna (na lewo Klasa III. B.)

12. IV. Sekcya przyrodniczo-dydaktyczna (na lewo Klasa III. C.)

Sprawozdanie

z pierwszego Walnego Zgromadzenia

odbytego dnia 18. lipca 1888.

O godzinie 10. przedpołudniem zgromadziło się w pięknie udekorowanej i w kwiaty przystrojonej wielkiej sali ratuszowej przeszło 500 uczestników Zjazdu. Galerye były przepełnione i przeważnie przez płeć piękną zajęte. Wszystkie władze i korporacye miejscowe jakoteż zamiejscowe przysłały swoich delegatów.

Pierwszy rząd foteli zajęli dostojnicy i najwybitniejsze osobistości, jak hr. Włodzimierz Dzieduszycki, marsz. kraj. hr. Tarnawski, namiest. p. Zaleski, prezes akad. umiej. dr. J. Majer, p. Oktaw Pietruski czł. Wydz. kr., prof. Dr. Baranowski z Warszawy, prof. Dr. Karol Chodounsky z Pragi, protomedyk dr. Biesiadecki i w. i. Przybyło też bardzo wiele lekarzy wojskowych z jenerał-lekarzem Dr. Hlavacsem na czele. Delegatem namiestnictwa był radca Kurowski.

Punktualnie o godzinie 10. wszedł do sali prezydent miasta dr. Mochnacki i powitał zgromadzonych następującem przemówieniem:

Szanowne Zgromadzenie!

Gdy w roku 1884 liczne grono lekarzy i przyrodników polskich zebrało się na IV. zjazd w Poznaniu, ówczesny prezydent miasta Lwowa wysłał telegram z powitaniem Zgromadzenia i zaproszeniem na przyszły zjazd do Lwowa.

Za tym głosem poszło Zgromadzenie i uchwaliło odbyć V. zjazd lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie.

Dziś znalazła ta myśl urzeczywistnienie i oto widzimy liczny zastęp przedstawicieli nauki z wszystkich ziem Polski, jest bowiem reprezentowana Korona, Litwa i Ruś.

Zaiste piękna to uroczystość nie tylko naukowa ale i narodowa.

Celem zjazdu jest: wzbogacić wiedzę i naukę przez odczyty i rozprawy, a oraz zawiązać stosunki i wzmocnić węzły towarzyskie między uczestnikami.

Badać tajniki natury, wyjaśniać zjawiska przyrody i ztąd wysnuwać niezachwiane prawidła, oparte na głębokiej wiedzy i prawdzie, to wasze zadanie moi Panowie, zadanie to piękne i wzniosłe.

Chociaż w ostatnich czasach w dziedzinie nauk przyrodniczych widzimy na każdym kroku znakomite postępy, pozostaje przecie jeszcze bardzo wiele do zdziałania, do zbadania, do wyjaśnienia.

Miejmy nadzieję, że zjazd dzisiejszy zbliży o krok spełnienie tego zadania, gdyż niejeden z uczestników podda owoc swej długoletniej pracy pod ścisły a fachowy rozbiór swych kolegów, a po żywej wymianie myśli i słowa, z ich nauki i doświadczenia zaczerpnie wskazówki, jak przy badaniu obranej sobie gałęzi umiejętności dalej postępować należy.

To już zdobycz znakomita i niepomierny pożytek dla nauki.

Co do strony towarzyskiej zjazdu, to przyznacie Panowie, że choć z dalekich przybyliście okolic i krótko u nas gościcie, a już czujecie się jak między swoimi i nie dziw, gdyż wasze i nasze serca jednem i tem samem biją tętnem, bośmy bracia jednej i tej samej wielkiej rodziny, bośmy synowie jednej i tej samej Ojczyzny!

Oby te węzły łączące nasze serca przez zjazd niniejszy wzmocniły się i stały się trwałymi.

Pod tem hasłem witam was zacni Panowie, witam całem ciepłem mego serca, witam uściśnieniem tej bratniej dłoni i dołączam życzenie:

Oby Bóg pobłogosławił waszą pracę na pożytek dla nauki i na chwałę dla narodu polskiego.

Po przymówieniu p. Mochnackiego zabrał głos prof. dr. Czyżewicz i jako prezes wydziału gospodarczego powitał przybyłych następującą mową:

Cztery lat mija, jak w myśl uchwały prezydenta m. Lwowa na IV. zjeździe lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie, zapadła uchwała, aby V zjazd odbył się tu we Lwowie. Tam też polecono mi wspólnie z dr. Żulińskim ten zaszczytny obowiązek, abym się zajął przygotowaniem do obecnego zjazdu. Zjazd ten miał się odbyć w roku zeszłym. Chmury atoli na horyzoncie politycznym nagromadzone odjęły nam

wszelką odwagę do podjęcia prac przygotowawczych. Dlatego po porozumieniu się z wszystkiemi instytucjami naukowemi i towarzystwami, których celem jest przyrodoznawstwo, postanowiliśmy odłożyć zjazd o rok jeden. I w początku tego roku horyzont polityczny nie wyjaśnił się wcale, na prawdę nie mieliśmy wiele odwagi do podjęcia prac przygotowawczych, ale dalsza zwłoka była niemożebną. Podjęliśmy te roboty i jesteśmy tyle szczęśliwi, że tak bardzo upragnione zejście doszło do skutku i że mi w imieniu Wydziału gospodarczego wolno powitać tak miłych gości.

Nie bez pewnej obawy, to czynię, jakkolwiek bowiem znaleźliśmy wszędzie rzetelne i chętne poparcie, jakkolwiek Sejm królestwa Galicyi, Reprezentacja miasta, Ministerstwo oświaty, Dyrekcye kolei żelaznych i wszystkie towarzystwa z badaniem przyrody w związku stojące użyczyły nam nietylko moralnego, ale i materjalnego poparcia, jakkolwiek prawie wszystkie wybitne nasze osobistości fachowe gorąco i rzetelnie współpracowały z nami, to wynik pracy naszej wobec tak licznego i tak zacnego grona gości może się wydać za małym a przyjęcie za skromnem. Dlatego Panowie, bądźcie pobłażliwi, czem chata nasza bogata, tem wam i rada — a chata nasza bogatą nie jest, jej nawet brakuje dużo do zagospodarowania się.

Jeszcze w końcu przeszłego wieku mieliśmy tu we Lwowie uniwersytet kompletny z fakultetem lekarskim. To potężne ognisko wiedzy przyrodniczej znikło z widowni i ustąpiło miejsca szkole specyalnej medyczno-chirurgicznej. I tej nie ma od lat piętnastu.

A była ona jedyną z wszystkich złączonych z uniwersytami w państwie rakuskiem, która nie została zmienioną w fakultet lekarski i nie pozostawiła po sobie żadnej następczyni. Jak konary odcięte od pnia głównego, sterczą dziś jeszcze zwiędniałemi liściami jej resztki w kształcie szkoły farmaceutycznej i położnych — podobne do gruzów wielkiego niegdyś gmachu, co był ogniskiem wiedzy lekarskiej.

Brak nam tego ogniska i dlatego trudną jest nasza praca i mozolną, ale to nie nasza, tylko stosunków od nas niezależnych wina. Dziś wobec usilnych nalegań wszystkich niemal instytucyj naukowych, wobec rok rocznie objawianych postulatów Sejmu i Reprezentacyi kraju w Radzie państwa — wobec gorących próśb wszechnicy tutejszej i sprzyjającego krajowi rządu — nareszcie wobec coraz to silniej występującego braku lekarzy nietylko w zawodzie cywilnym, ale już nawet i w wojsku — może nareszcie dojdziemy do upragnionego celu i mam nadzieję, że mój następca, który tu z tego do Was przemówi miejsca przy jednym z następnych zjazdów lekarzy i przyrodników polskich, będzie tyle szczęśliwym, iż Wam otworzy podwoje nowo zbudowanej świątyni, fakultetem lekarskim zwanej.

Nie mamy zbiorów pamiątek naszej wielkiej i pięknej przeszłości, które wieki całe składali nań przodkowie jako dowód siły życia, kultury i postępu społecznego.

Nie mamy grobów królów naszych i ukochanego Wawelu, co w nurtach starej Wisły kąpie swoje mury.

Nie mamy wieżyc i zamków przedwiecznych, w których wylęgło orlę nasze białe.

Nie mamy jezior, z któremi splątane baśnie ludu i podania stare — jezior, co mgłą okryły swe lica, bo nie chcą odsłonić rumieńca wstydu, co wystąpił na widok cywilizacyi i kultury XIX. wieku.

Nie znamy blasku stolicy wielkiego narodu, ani jej ruchliwego życia, ani jego skarbów i pamiątek, zebranych w czasach świetnej przeszłości.

Nie zamieszkała u nas urocza syrena, co choć dzisiaj łzy roni i smętne ma lice, to w łzach i w tym smutku ma tyle wdzięku i tyle uroku, że choć na chwilę myśl ludzką kieruje w ubiegłe czasy szczęścia i pozwoli zatęsknić do lepszej przyszłości...

Daleko na Wschód wysunięci byliśmy puklerzem, od którego odbijały się hordy barbaryi wieków minionych — hordy, co przy murach tego miasta wstrzymać nieraz musiały swój krwawy pochód.

Dlatego nie groby królów, ale ślady ich bohaterskich czynów tu znajdziecie.

Tam od północy pod samem miastem leży równina, którą Zniesieniem zowią, — bo na niej nasz wielki bojownik zniósł hordy tatarskie, a wdzięczny Lwów w 200 lat później postawił mu na górze kamień z napisem.

Tuż obok znajdziecie ruiny zamczyska, co niejedną przetrwało burzę i niejeden pocisk od swej piersi kamiennej odbiło. Lwa miał w swoim sztandarze i lwiego bronił grodu.

Nad nim wznosi się duża mogiła, ręką ludzką usypana, ze wszech stron widna, dumnie w obłoki sterząca. Powstała ona siłą woli jednego człowieka i nosi nazwę unii lubelskiej, bo usypana dla pamięci dobrowolnego złączenia się dwóch bratnich narodów. ku wspólnej sile i wspólnej chwale.

Ile razy spoglądam na tę górę, mimowoli ciśnie się w pamięć ruska piosenka, którą tak dawno jeszcze w kołysce w rodzinnej mojej ziemi mazurskiej słyszałem. Te dwa bratnie ludy „dwa hołuby razom wodu pyły“ i nieraz ją razem „kołotyły“ —

„bodaj toti ne skonały, szczo nas rozłuczyły"; bo razem związana nasza przeszłość, nasza potęga i siła i nasza przyszła dola.

A kiedy wspomniałem o dziełach jednostki, to chociaż nie pokażemy Wam muzeum pamiątek przeszłości zebranych przez ogół — to Wam pokażem pomniki potęgi ducha i poświęcenia się jednostek dla tego ogółu.

Pokażem Wam fundacyę, jakich mało na świecie, stworzoną przez jednego człowieka, co mógł wygodny i spokojny prowadzić żywot, mógł opływać we wszystko, czego pragnie życie. On odrzucił to wszystko i z uszczerbkiem swej własnej osoby składał miliony, aby je oddać społeczeństwu. Pokażem wam gmachy fundacyi hr. Skarbka.

Pokażem Wam dalej wspaniały księgozbiór i zbiór pamiątek z przeszłości, złożony znów przez jednego człowieka — zakładem narodowym Ossolińskich zwanym.

Nareszcie pokażem Wam panowie muzeum, może sercu naszemu najdroższe, zebrane przez człowieka, co ukochał przyrodę — co pracuje w naszym zawodzie i nas jak towarzyszy broni cenić potrafi. Wy go znacie i poważacie, a jego zbiory tu leżą we Lwowie i noszą nazwę muzeum Dzieduszyckich.

To są nasze skarby — to osobliwości grodu tego — temi Was uraczyć pragniemy, boć Wam z serca radzi jesteśmy i tem nasza chata bogata.

Więc w imieniu Wydziału gospodarczego V. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie, staropolskiem przysłowiem witam Was panowie a starorzymskiem *Viribus unitis* wzywam do wspólnej pracy dla nauki — ludzkości — i stanu naszego...

Mowa prof. Czyżewicza, wypowiedziana z prawdziwem wzruszeniem, zelektryzowała wszystkich. Mowcy przerywały ciągłe oklaski, a w końcu odezwała się burza oklasków.

Po wypowiedzeniu mowy powitalnej prof. Czyżewicz, jako prezes Wydziału gospodarczego, zaproponował na prezydentów pp. dr. Józefa Majera, prezesa akademii umiejętności w Krakowie, dr. Ignacego Baranowskiego, profesora uniwersytetu w Warszawie, dr. Karola Chodounsky'ego, z Pragi i hr. Włodzimierza Dzieduszyckiego (Lwów); na wiceprezesów: jenerała lekarza Hlavacsa, prof. dr. Madurowicza z Krakowa, Bł. Znatowicza, redaktora *Wszechświata* z Warszawy, i dr. Grodzkiego z Poznania; na sekretarzy: dr. Józefa Żulińskiego (Lwów), aptekarza p. Szymańskiego (Poznań), dr. Wł. Natansona (Warszawa), docenta dr. Grabowskiego (Kraków), i dr. Hilarego Schramma (Lwów).

Propozycyę tę przyjęto przez aklamację, poczem główne miejsce prezydyalne zajął prezes dr. Majer, a obok niego pp. dr. Baranowski, dr. Chodounsky, dr. Hlavacs i inni.

Dr. Majer otworzył wśród hucznych oklasków V. zjazd następującą mową:

„Piąty to już raz w kolei naszych Zjazdów szanowni uczestnicy tychże raczą stawiać mię na czele. Pierwszy z nich rozdziela od dzisiejszego przeciąg 19 lat; przeciąg zaisty nie mały dla tego, który już wówczas pochylony ku starości, dziś na wasze wezwanie szanowni panowie, staje przed Wami chyba już ze śpiewem łabędzim.

Że zaszczyt ten spotyka mię od tak świetnego grona zwolenników nauk, a mianowicie badaczy na tem samem polu, na którem sam byłem niegdyś skromnym pracownikiem, mógłbym z tego być dumnym, gdyby nie przekonanie, że tę okazaną mi z Waszej strony szan. Panowie życzliwość więcej podobno zawdzięczać muszę mojemu wiekowi, który uszanować pragniecie, niż. jeśli jakie były, położonym przeze mnie zasługom. Gdy jednak wiele ten daje, kto składa w ofierze wszystko co posiada, może więc nie będzie z mej strony zarozumiałością, gdy w tym objawie Waszej życzliwości, widzieć będę uznanie, nie powiem zasługi, ale szczerej chęci służenia według sił krajowi na tych stanowiskach, które w kolei czasu zajmować mi przychodziło.

Przyjmijcie więc szan. Panowie wyraz serdecznej podzięki, tak wszyscy, których tu widzę zgromadzonych, jak w szczególności szan. członkowie Wydziału gospodarczego, na których propozycyę nastąpiła wasza, tyle dla mnie zaszczytna jednomyślna uchwała.

Uchwała ta wkłada na mnie obowiązek, któremu nie podołałbym z pewnością, gdyby urządzenie Zjadu nie przelewało większej jego części na osoby tych, których uznanie wasze równie na przewodników powołało. Zaszczyt reprezentowania Zjazdu będzie wspólnym naszym udziałem.

Zaszczyt ten umiem tem więcej oceniać, im większe w przekonaniu mojem znaczenie mają te nasze czasowe zebrania, owe, jak się wyraziłem gdzieindziej, akademie ruchome. W zrozumieniu tego znaczenia wyprzedzili nas postronni. My rozdzieleni, rozpierzchli po bożym świecie, nie łatwo mogliśmy się policzyć, nie łatwo ocenić siły, które byłyby rękojmią, że zarządzone Zjazdy odpowiedzą zadaniu i nie staną się powodem tryumfu dla czyhającej na nasze poniżenie postronnej zawiści.

Dzięki Opatrzności, pierwszy Zjazd odbyty w Krakowie wyszedł z tego zadania obronnie, a 3 następne coraz liczniejsze, coraz zamożniejsze w owoce samodzielnej pracy, dowiodły, że mimo smutnych stosunków nietylko nie zamarliśmy duchowo. lecz nie brak nam energii znalezienia się na każdej drodze z udziałem pracy, dającej świadectwo, że w międzynarodowym naukowym turnieju miejsce dla nas nie między martwemi odpadkami procesu cywilizacyi, ani jego biernymi widzami, lecz między czynnymi współzawodnikami.

W epoce krwi i żelaza, bałwochwalstwa siły, sromotnego gwałcenia praw boskich i ludzkich, nikczemnej filozofii, idącej w posługę brutalnej przemocy; w epoce cynizmu, przyznającego najświętszym przysięgom mniej rzeczywistej wartości od zdawkowej monety; wśród wszechstronnego ucisku i prześladowania, dozwalającego zaledwie na tym tu kawałku ziemi odetchnąć swobodniejszą piersią — potrzeba zaprawdę nie małej mocy ducha, a tem większej ufności w sprawiedliwość Bożą, żeby nie popaść w zwątpienie. Byłoby to jednak grzechem nie do przebaczenia, bo za zwątpieniem szedłby upadek ducha i zobojętnienie, jako zwiastuny niechybnej zagłady.

Więc nie kwilić nam i wyrzekać, nie opuszczać rąk bezczynnie, lecz z męzkim hartem jąć się pracy, która zgodna z prawem i rozumem, prowadzona sumiennie we wszelkich kierunkach życia społecznego, dźwigająca kraj moralnie i materyalnie, jest w naszem położeniu jedyną kotwicą zbawienia, bo ową siłą odporną, która po upadku państwa nie da upaść narodowi.

Niechże więc i nasza teraźniejsza praca do tego się przyłoży. Krótkie zapewne jej trwanie, wystarczy jednak do posiewu mogącego wydać plon w przyszłości. Że go nie zabraknie na korzyść nauki, rękojmią tego bogaty zasób prac przygotowawczych, rękojmią świetnie zapowiadająca się wystawa.

Obok tej naukowej korzyści uczestnicy zjazdu będą mogli mieć nie mniejszą moralną. bo zacny popęd niesienia pracy i mienia w ofierze nauce a przez naukę krajowi, znajdzie tu zagrzewający przykład w dziełach ofiarności prywatnej takiego zakroju, o jakim wspomniał już mój szan. poprzednik a z pomiędzy których niech mi będzie wolno przypomnieć ściśle związane z nauką: Zakład nar. im. Ossolińskich i słynne nietylko w kraju, równie zamożne jak wzorowo urządzone i umiejętnie prowadzone Muzeum przyrodnicze im. Dzieduszyckich.

Jeżeli wreszcie idzie o korzyści towarzyskie, których aczkolwiek ubocznych, w zadaniach zjazdów pomijać nie można, to zapewnia je dostatecznie pełen życzliwości głos czcigodnego prezydenta i otwarte serca tej stolicy kraju, która nas gościnnie do siebie wezwała. Przejęty tem przekonaniem, z błogą otuchą powodzenia, otwieram ten V. Zjazd przyrodników i lekarzy polskich.

Następnie w imieniu komitetu wystawy higienicznej powitał zgromadzonych najserdeczniej prezes tego komitetu protomedyk dr. Biesiadecki i zaprosił do najliczniejszego zwidzania wystawy, która zainteresowała liczne koła lekarzy i przyrodników.

Z pięknego przemówienia dr. Biesiadeckiego wyjmujemy następujące ustępy:

„Program wystawy wskazuje udzielony jej i zamierzony zakres — o ile dopełniliśmy go — ocenicie Panowie. Chcieliśmy przedewszystkiem oznaczyć drogę, którą nam kroczyć wypada w celu podniesienia stosunków zdrowotnych. Miło mi podnieść wszechstronne poparcie materyalne, hojne subwencye Wydziału krajowego, reprezentacyi m. Lwowa i rządu i licznie nadesłane okazy korporacyj i osób prywatnych, oraz moralne poparcie ze strony ministerstwa spraw wewnętrznych, które wysłało delegata w osobie radcy sekcyjnego p. Kusego, który przybędzie w tych dniach do Lwowa celem zwiedzenia wystawy i zakładów zdrowotnych.

Wystawa otwartą już dziś zostanie — korzystajcie z niej Panowie. Uroczyste otwarcie nastąpi w Sobotę o godzinie 9 rano, po przybyciu pana Kusego.

Sekretarz dr. Szpilman odczytał spis delegatów które osobno podajemy i telegramy polskie.

Telegramy nadeszły następujące:

Praga. Nemoha se bohužel zučastniti v nynejsi době, jsa vázan povinosti, přeji ze hluboka srdce zdar pracim bratrů ve vědě a volam vam vstříc ve upomince krasnych chvili s vami prožitych zdař Buh! Prof. *Janovsky.*

Praga. Jmenem spolku chemiků českych v Praze posila ku sjezdu shromaždenych ve Lvově lekařů a přirodniku polskych srdečny pozdrav. Profesor *Preis,* predseda.

Praga. Pěstitele věd exaktnich ze řad naroda českeho posilaji pobratimcum polskym dnes ku praci vědecké shromaždenym srdečny pozdrav a přani najlepšiho zdaru. Za jednotu českych mathematiku v Praze *Pokorny,* predseda.

Praga. Přeji snaham vědeckym a zdravotnickym pobratimskych včděn naroda polskeho plneho zdaru. Dr. *Szolc,* purkmistr a predseda zdravotni rady v Praze.

Praga. Slavetnym pěstitelom vědy bratrskego národa polskeho na sjezdu shromaždenym volá studenstvo české na zdar! slava! nech zkveta na vrcholu pravdy, mocně spěje věda slovanska', ona nech poji nás a k cilům vědy vznešenym vede. *Akademicky cztenarsky spolek Praha.*

Praga. Za hvězdou vědy v zaniceni jdoucim at vam věrni druzi na společne roli, at vam přatele dnes pozdravenim kochajme se! slavně zahlaholi. — Co Polak s Czechem sdruhem budiž druh, vždy srdce jedno, jeden smělý duch vždy k Wawelu se od Vltavy nese. Milujme se. *Klub prirodovedecky v Praze.*

Praha. Sjezdu přirodozpytcu ve Lvově přeje jmenem falkuty lekarske česke v Praze zdar ku vsem podnikům. *Spina* dekan.

Praha. Nejpřibuzniejšim druhom v povolani nas nejupřimnejsi pozdrav slavnemu sjezdu přejeme plneho zdaru, lekařove ustavu choromyslnych v Praze. *Czumpelik*, *Helich*, *Hrasze*, *Kratochwil*, *Krejczi*, *Kufner*, *Leparz*, *Tichy.*

Praha. Do veku pristich slovanstwo pochodem osvety nese drahu, svou vsak nerazi si mecem a ohnem praci; klidnou a vytrvalou ducha sleduje, svuj cil ac vzdaleni stejne mame snahy, jake vy a jedno jsme s vami dnes. *Czeska klinika porodnicka.*

Praha. Spolek czeskych lekarzu v Praze vam od brzehu Vltavy bratrsky pozdrav a projevuje pracim a snaham vaszym sve nejvroucnejszy sympatie. Paty sjezd vas sloužisz tak jako vszechny przedeszle k povzneszeniu slovanske viedy a ke slavie bratrskeho naroda polskeho. Szcześć Boże!

Reinsberg predseda, *Kuffner* jednatel.

Praha. Z płna srdce pozdrav praci sekce chemické hojnoho zdaru. Dr. *Rayman Kruss.*

Praha. Nemoha se bohužel zuczestniti sjezdu, dlim duchem mezi vami a volam zasložne praci a uszlechtily vaszim snaham srdczne na zdar. Prof. *Reinsberg.*

Praha. Nadszeni, jez povznaszelo heroy slovanii k czuinum ryzim vzneszenym privodisz k rozmachu duvtip vaz aby oslaveno a pevznaszeno bylo nasze plemę. Veleduch puruyjnuv libej skravene vasze skronie. Na zdar za spolek mediku ceskych. *M. U. dr. Jezdik*, starosta.

Pilzno. Přejeme vřele, aby vaše važna práce slávou ovenčila naši vědu i bratrsky narod polsky. Spolek českych lekařů v Plzni.

Smichow. Nadšenym hlasatelům věd lekarskych a přirodnych budujicim silami společnymi pevny podklad pro blaho lidstva! břimavé na zdar! Profesor *Nekut*, redaktor „Vesmiru" Praha.

Smichow. Shromažděnym učastnikům sjezdu srdečny pozdrav posylaji *Korzensky*, dr. *Hala*, dr. *Merhaut*, dr. *Ostrcil*, dr. *Proszek*, dr. *Slavik*, dr. *Smetana*, dr. *Szimunek.*

Smichów. Farmaceuticka spolecznost v Praze, przesyła serdeczne Szczęść Boże pracom uczestników V. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie. Prezes *Tesanek.*

Smichow. Mestska rada Smichowska projevujic v duchu vrzele uczastenstvi nad vaszym sjezdem przeje schromaźdeni najlepsziho zdaru. *Purkmistr Elhenicky.*

Smichow. Vybor ustrzedni jednoty czeskych lekarzu v Kralovstvi czeskym pozdravuje vas, polske bratry co nejserdeczneji. *Dr. Ostrczil.*

Smichow. Redakcya Czasopisma czeskiego lekarnictwa, przesyła szanownym członkom zjazdu serdeczne pozdrowienie i życzy im powodzenia w pracach naukowych. *Schuerer.*

Wyszehrad. Vykony vaszy duszevni prace drazi bratrzy, vzbuznji nas neżmierny obdiv, vidnoc vas vy rytyrzy ducha, zaruku lepszi budoucznosti Slovanstva; ne mame idealu vetszygo než kraczeti dostojnie po bratyskem vaszem boku. Sjezd vasz zavistnemu svietu przypomina, że doba spaseni slovanske rodiny, jejiž duszevni prapor vy w ruce trzimate, neni daleka; proto slawa a zdar vam vevodom prace.

Ceszti lekarzy vszeobecni nemocnice pražske.

Kuttenberg. Rada kralovskoho horniho miasta Hory Kutne provolava slava slovutnemu shromazdeni s proznim by vysledek parad byl prospesznym slovanske viede a slovenske vzajemności. *Starosta Moravec.*

Vinohrady. Nemohuc se zjezdu osobně zučastniti, volame vašim velevyznamnym snaham a pracim z plna srdce na zdar! pražke filialni gremium aptekarzů. *Jan Stiepanek*, predseda.

Vyszehrad. Lituji velice ze pomery mne nedovoluji sucastniti se sjesdu, nech prinese prace vedecka ovoce dobre at siri slavu polskeho naroda, ractez prijati zdeleni z nasehu ustavu d' obrzutem prednesene jako hold vede polske. *Profesor Hlava.*

Mladyvaclav. Zdarneho vysldku vedeckym vasim snaham ku cti jmena polskeho a slovanskeho vubec co nejvrelej preje. *Rada k. mesta Mlade Boleslavi.*

Slane. Nadšeni city slovanske vzajemnosti k' bratřim svym Polakum přejeme sjezdu mnoho zdaru koronovaneho uspěchu ve vědě pro dobro člověčenstva a na slavu bratrskeho naroda polskeho, mestska rada kralovskeho města Slané. *Dr. Fürst.*

Opočno. Nemhouce se účastniti volame vědeckému konani vašemu bratrske nazdar! za spolek lekařu v severovychodnich Czechach. *Dr. Urban.*

Pisek. Spolek lekařů českych v Pisku posila vam bratři i kolegove srdečný pozdrav! szczeście Bože vaši praci pro chvalu vlasti. *Dr. Kovalier*, prezes.

Nepomuk. Vašemu sjezdu na zdar! nechť rozvine se a rozkvěte k užitku a cti vědy naroda. Za spolek lekařuv zdravotniho obvodu klatovskeho. Dr. *Kubec*, starosta.

Žižków. Městku rada Praha-Žižkov přeje z plna srdce zdar zitřejsimu sjezdu, nechť prace slovanska stkvi se na obzoru osvěty jako hvězda nejkrasši. *Wertmueller*, starosta.

Kromieryż. Jmenem kroměřižkeho spolku lekařskeho posilame slavnemu shromaždeni vřele pozdraveni. Dr. *Kytlica*, dr. *Suchy*.

Sztrasburg. Życzenia obfitego plonu naukowego z obrad, obok wyrazów poważania, przesyłają piątemu zjazdowi lekarzy i przyrodników polskich. *Karpiński. Klecki.*

Kissingen. Serdecznie pozdrawia uczestników zjazdu. *Dr. Chlapowski.*

Radom. Duchem i myślą łączymy się z uczestnikami zjazdu, nie mogąc sami przyjąć udziału. Dzielimy radość waszą i życzymy, aby prace wasze stały się chlubą nauki. W imieniu lekarzy i aptekarzy miasta Radomia *Guligowski.*

Dorpat. Bolejąc nad niemożebnością osobistego udziału, przesyłam serdeczne życzenia jak najsutszego plonu na niwie ojczystej. *Zaleski.*

Jutrosin. Szczęść Boże pracy. *Dr. Gryglewicz.*.

Lublin. Towarzystwo lubelskie lekarskie przesyła życzenia najświetniejszego powodzenia w pracach Zjazdu. Prezydujący *Jaworski.*

Poznań. Nie mogąc osobiście wziąć udziału w zjeździe, posyłam pracownikom polskim na niwie lekarskiej i przyrodniczej serdeczne „Szczęść Boże!" *Dr. Jerzykowski.*

Poznań. Uczestnikom zjazdu przesyłam staropolskie „Szczęść Boże! *Dr. Bolesław Kapuściński.*

Poznań. Nie mogąc osobiście, biorę myślą i sercem udział w zjeździe, życząc plonu obfitego nauce polskiej na chwałę ojczyzny. Braciom Czechom pozdrowienie. *Dr. Wicherkiewicz.*

Poznań. Szczęść Boże pracy obradom waszym, oby nauka odniosła pożytek, ojczyzna chwałę. *„Kurjer Poznański."*

Karlsbad. Aczkolwiek oddaleni, łączymy się duchem z wysokiem zgromadzeniem i życzymy powodzenia pracom zjazdu polskiego, aby wyszły na pożytek i sławę ojczyzny. *Hasewicz*, *Jaworski*, *Kretowicz*, *Stiche.*

Francensbad. Szczęść Boże! wspólnej pracy! *Dębicki*, *Rozner.*

Szczawnica. Nie mogąc uczestniczyć w zjeździe przyrodniczo-lekarskim, przesyłamy serdeczne: Szczęść Boże! lekarze Szczawnicy: *Trembecki*, *Sciborowski*, *Doskowski*, *Głuziński*, *Kołączkowski*, *Nieszkowski*, *Zaremba;* rządca zakładu *Zielonka.*

Kraków. Nie mogę przybyć na czas zasyłam Zjazdowi najserdeczniejsze życzenie, pomyślnego działania na polu nauki tudzież koleżeństwa. *Domański.*

Kraków. Zacnym uczestnikom zjazdu, krzewicielom nauki w ogóle, a w szczególe nauki polskiej, przesyła cześć należną i życzenia zwyczajem dawnym „Szczęść Boże" w podjętej pracy dla nauki społeczeństwa i kraju w imieniu gremium. *W. Redyk.*

Kraków. Nie mogąc przybyć na zjazd, li tylko duchowo w waszych pracach udział biorący, przesyłam wam życzenie, by zebranie tegoroczne wasze jak najobfitszy plon dla nauki wydało. *Prof. Dr. Pareński.*

Kraków. Zmuszony pozostać w Krakowie z powodu choroby mojej matki, przesyłam szanownym kolegom zebranym na zjeździe, najserdeczniejsze: Szczęść Boże! *Adrjan Baraniecki.*

Kraków. Życzymy powodzenia, żałujemy że nie możemy przyjechać na zebranie, z którego wiele pożytku dla nauki się spodziewamy. *Nowicki*, *Kreutz*, *Rostafiński*, *Baraniecki.*

Kraków. Nie mogąc osobiście uczestniczyć w zjeździe, zasyłam życzenie najświetniejszego powodzenia. *Kopernicki.*

Dr. M. Zieleniewski b. lekarz rządowy c. k. Zakładu zdrojowego w Krynicy i członek nadzwyczajny Akademii umiejętności w Krakowie, usprawiedliwia swoją nieobecność zaszłą niespodziewanie przeszkodą i nadsyła przygotowaną do odczytania w sekcyi medycyny publicznej publikacye: 1) Czego najpilniej potrzeba ku ulepszeniu polskich zdrojowisk? 2) Czy drogo, czy tanio w polskich zdrojowiskach? (Drugie powiększone wydanie. Warszawa 1888.)

Prof. Dr. Szokulski z Warszawy nadesłał pismo tej treści: „Nie mogąc stawić się osobiście we Lwowie z powodu nadwątlonego stanu mojego zdrowia, przesyłam zebranym kolegom najserdeczniejsze moje pozdrowienie, oraz życzenie najświetniejszego powodzenia Zjazdowi, w celu rozszerzenia zakresu naszej krajowej wiedzy i ogólnego postępu nauki.

Następnie hr. Włodzimierz Dzieduszycki wstąpił na trybunę i powitał zgromadzonych serdecznie jako stary pracownik i zbieracz na niwie ojczystej i stary Lwowianin — poczem wygłosił zajmujący odczyt „o wędrówkach ptaków a w szczególności pustynnika (Syrraptes paradoxus), który będzie ogłoszony drukiem w Nr. 3. „Dziennika Zjazdu“, przedstawił okazy pustynników, rzadkich i nowych gości w naszym kraju.

Po tym odczycie, przyjętym hucznemi oklaskami, dr. Szpilman przedstawił podział Zjazdu na sekcje. Następnie dr. J. A. Rolle z Kamieńca Podolskiego odczytał rzecz „o dzidziczności obłąkania“, która jutro będzie w skróceniu wydrukowaną.

Następnie dr. Merunowicz imieniem komitetu wystawy referował sprawę wyboru sędziów tej wystawy.

Jako sędziowie wybrani zostali do poszczególnych grup następujący panowie:

I. Grupa lekarska: pp. prof. Baranowski (Warszawa), dr. Reichman Mikołaj (Warszawa), prof. Pareński (Kraków), dr. Biesiadecki (Lwów), prof. Dybowski (Lwów), dr. Smutny (Lwów).

II. Grupa chirurgiczna: dr. Heryng (Warszawa), dr. Matlakowski (Warszawa), dr. Rydygier (Kraków), dr. Obaliński (Kraków), prof. dr. Madurowicz (Kraków), dr. Ziembicki i dr. H. Schramm (Lwów).

III. Grupa bakterjologiczna: dr. Biesiadecki (Lwów), docent dr. Klikowicz (Petersburg), dr. Jakowski (Warszawa), prof. Ciesielski (Lwów).

IV. Nauki przyrodnicze: Wł. Dziedzicki, Boguski (Warszawa), docent dr. Kowalewski, prof. dr. Kadyi, prof. dr. Rehmann i prof. dr. Żuliński (Lwów).

V. Geografia: prof. Szumowski, Broniław Znatowicz i prof. Gosiewski (Warszawa), inspektor Bolesław Baranowski, dyrektor seminaryum Dziedzicki i prof. Benoni (Lwów).

VI. Mieszkanie i kąpiele. Prof. Zacharjewicz (Lwów), dr. Pollak (Warszawa), inżynier Antoni Zdziarski i inżynier budownictwa p. Setti (Lwów).

VII. Szpitale: dyrektor budownictwa p. Niedziałkowski (Kraków), dr. Pollak (Warszawa), dr. Widmann (Lwów), dr. Merczyński (Lwów), Braunseiz.

VIII. Assanacya miast: dr. Domański (Kraków), radca namiest. Moraczewski (Lwów), inż. Gorecki (Lwów), dr. Grabowski (Kraków).

IX. Apteki: prof. dr. Radziszewski i prof. dr. Freund (Lwów), aptekarz Siedlecki (Kraków), dr. Flaum (Warszawa), Pp. Jabłonowski, Jakób Piepes i dr. Wąsowicz (Lwów).

X. Pokarmy i napoje baron Lesser (Warszawa), aptekarz Gralewski (Kraków), Juliusz Mikolasz, inspektor Nawratil i Jabłonowski (Lwów), Dickstein (Warszawa).

XI. Oddział dydaktyczny insp. Belesław Baranowski (Lwów), Bogucki (Warszawa), Ludwik Dziedzicki (Lwów), inspektor Boberski (Tarnopol).

XII. Fizyka prof. dr. Franke, prof. dr. Stanecki i prof. dr. Żuliński (Lwów).

Do komisyi mającej się zająć oznaczeniem czasu i miejsca VI. zjazdu lekarzy i przyrodników polskich wybrani zostali na wniosek Wydz. gosp. przedstawiony przez dr. Szpilmana, pp. prof. Baranowski, dr. Sokołowski i dr. Nussbaum z Warszawy, pp. dr. Grodzki i Szymański z Poznania, pp. prof dr. Blumenstock, dr. Obaliński i dr. Pieniążek z Krakowa i pp. prof. dr. Czyżewicz, prof. dr. Dybowski i dr. Wiczkowski ze Lwowa.

W końcu zabrał głos dr. Chodounsky z Pragi którego mowa rzęsistemi oklaskami przyjętą została.

Vyžadal jsem si slova od prezidia, abych podiekowal za vybor svuj do presidia tak slavneho sjezdu tim vice, že nema znaczeni osobni, nybrz narodni: že to jest osviedczeni sympathi Vaszich ku narodu czeskemu.

I ja mam za powinnost ubezpecziti Vas, že narod nas nese se z narodom polskym se srdcem vrzelym; z narodem, k niemuž vazan jest krwi i nabożenstvim, jakož i valkou tisiciletou o ubajeni samobytnosti.

Pokrevnost i stejny cil upevni przatelstvi czeskopolske na slavu a zdar obu narodu. Konczim, jako delegat czesky: Slava narodu polskemu!

Potem przemówieniu prezes dr. J. Majer zamknął I. Walne zebranie naznaczając na Sobotę drugie ogólne posiedzenie.

Wykłady opuszczone i następowo zgłoszone.

Prof. Dr. **Wierzejski**: O badaniach jezior.

Prof. **Bron. Pawlewski**, ze Lwowa: Okazanie niektórych nowych przyrządów chemicznych.

Dr. **J. J. Boguski** z Warszawy: Nowy sposób oznaczania współczynnika rozszerzalności płynów.

Dickstein z Warszawy: Hoene-Wroński w matematyce.

Dr. **Rajchman** z Warszawy: O związku między pewnemi objawami żołądkowemi a chorobami gardzieli.

Dr. **Obtułowicz** z Buczacza: O wgłobieniu jelit z demonstracyą preparatów.

Popiel Antoni z Brodów: O sposobach desynfekcyi surowych płodów mięsnych.

Delegacye
Towarzystw i Korporacyj naukowych na V. Zjeździe Lekarzy i Przyrodników polskich we Lwowie.

Z ramienia **Wys. c. k. Ministerstwa spraw wewnętrznych** zaszczycił Zjazd swoją obecnością radca ministeryalny i referent departamentu sanitarnego Dr. Kusy, który ma zbadać nietylko Wystawę hygieniczną, lecz w ogóle urządzenia i stosunki hygieniczno-sanitarne. Prawdziwą wdzięczność wyrazić nam wypada na tem miejscu za to zaszczytne odznaczenie, jakie obecnemu Zjazdowi dostało się w udziale i nie wątpimy, że obecność radcy min. Dr. Kusy'ego w chwili, gdy w toku jest zaprowadzenie instytucyi lekarzy gminnych, przyczyni się niewątpliwie do szybszego załatwienia tej tak ważnej dla kraju naszego kwestyi, dla kraju, w którym stosunki hygieniczne i sanitarne pod wielu względami wiele pozostawiają do życzenia. Usunięcie zaś tych niedostatków zależy w pierwszym rzędzie od poparcia materyalnego Wys. Rządu, który chroniąc zdrowie jednostek, osiągnie bezwątpienia ogólniejszego znaczenia korzyści.

C. k. Namiestnictwo zamianowało delegatem na Zjazd c. k. radcę Namiestnictwa p. Stanisława Kurowskiego.

Akademię umiejętności w Krakowie zastępuje na Zjeździe jej prezes JWP. Dr. Józef Majer.

Wydział lekarski uniw. Jagiell. w Krakowie delegował Prof. Dr. L. Blumenstoka.

Krakowskiego Towarzystwa lekarskiego przedstawicielami są: prezes tegoż Doc. Dr. Pieniążek oraz Dr. Grabowski i Dr. Zarewicz.

Krakowskie Gremium aptekarskie zawiadomiło Wydz. gosp., że delegatem swoim mianuje p. Adolfa Siedleckiego, aptekarza w Krakowie.

Poznańskie Towarzystwo lekarskie wysłało jako delegata Dr. Gudzkiego.

Towarzystwo lekarskie warszawskie delegowało jako swego reprezentanta Dr. Alfreda Sokołowskiego. (Podpisany na telegramie Dr. Szokalski.)

Lwowskie Towarzystwo przyrodników imienia „Kopernika" reprezentuje na Zjeździe jako delegat Prof. Dr. Bronisław Radziszewski.

Gremium aptekarzy lwowskich reprezentuje jako delegat Jakób Piepes, aptekarz we Lwowie.

Galicyjskie Towarzystwo weterynarskie zamianowało swoim delegatem p. Doc. J. Kubickiego.

Zarząd główny Towarzystwa pedagogicznego we Lwowie odezwą z dnia 12. Lipca b. r. donosi, że delegatem swym na V. Zjazd lekarzy i przyrodników wyznaczyło Dr. Józefa Żulińskiego, profesora seminaryum nauczycielskiego we Lwowie.

C. k. Towarzystwo gospodarskie nadesłało następujące pismo: „Dziękując za uprzejme zaproszenie, mamy zaszczyt zawiadomić, iż delegatem naszym na V. Zjazd lekarzy i przyrodników polskich we Lwowie zamianowanym został członek Komitetu i profesor szkoły lasowej Wł. Tyniecki, o czem zawiadamiając, przesyłamy zarazem do obrad przyszłych szczere a serdeczne staropolskie „Szczęść Boże".

Gal. Towarzystwo leśne naznaczyło delegatem swoim p. Władysława Tynieckiego, prof. kraj. Szkoły gospodarstwa lasowego we Lwowie.

Wydział krajowy zawiadamia odezwą z dnia 16. Lipca, że na otwarciu zjazdu będą obecnymi Marszałek i jego zastępca. Podpisany Hr. Tarnowski, Bereźnicki.

Zarząd Towarzystwa „Przyjaciół nauk" w Poznaniu zamianował delegatem Jakóba Szymańskiego, aptekarza w Poznaniu.

Spolek lekaruv ceskych wydelegował na Zjazd Doc. Dr. Chodounsky'ego, wiceprezesa i red. „Casopisu lekaruv ceskych", Dr. Wacława Lüftenera i Dr. Emeryka Maixnera.

Komitet redakcyjny **„Wszechświata i Pamiętnika Fizyograficznego"** upoważnił Prof. Dr. J. Szpilmana do przedstawiania na V. Zjeździe Przyrodników i Lekarzy polskich grona przyrodników tutejszych, związanych moralnie z redakcyami dwu wymienionych wydawnictw. *Eug. Dziewulski. J. Kramsztyk. Wł. Kwietniewski. Antoni Slósarski.*

Towarzystwo politechniczne mianowało delegatem Prof. Frankego.

Kilka słów o Lubieniu.

Wody siarczane już w wiekach starożytnych, a mianowicie u Greków i Rzymian, słynęły jako lecznicze. Gdy własności lecznicze innych rodzajów wód tylko wraz z postępem chemii analitycznej mogły być wykryte i uzasadnione, wody siarczane już samym wydatnym i daleko rozchodzącym się zapachem swoim musiały zwrócić uwagę tak chorych szukających zdrowia, jak i trudniących się

leczeniem. Dopóki nauka nie wystąpi z całą swoją matematyczną pewnością i stanowczością, dopóty przesąd ludzki skłonnym jak zawsze nadawać siłom przyrody własności niezwykłe, większe aniżeli mają w rzeczywistości. Do tej pory jeszcze ogół źródłom ciepłym przypisuje nierównie większe własności uzdrawiające, jak wodzie ogrzanej sztucznie tego samego składu chemicznego, chociż nauka nie znajduje żadnej różnicy między ciepłem rodzimem a sztucznem. W Polsce nie mieliśmy źródeł ciepłych w ogóle. Może i to po części było powodem, że lekarze polscy najpierwsi wystąpili z walką przeciwko uprzedzeniu co do źródeł ciepłych. Czytamy mianowicie u Dr. Wojciecha Oczki, medyka Imci króla Stefana Batorego: „jeśli wodzie ciepła co nie dostawa, łatwiej dowcip w kotle przyczyni, byle takowa własność siarczaną, a kruszców do chorób wypędzenia pożytecznych w sobie miała“. Z ustępu tego widzimy jednocześnie, że i w dawnej polskiej balneologii równie jak gdzie indziej, źródłom siarczanym pierwszeństwo oddawano.

U Dr. Oczki nie spotykamy jeszcze wprawdzie wyraźnego zaznaczenia źródeł siarczanych w Lubieniu. Może być, że ogólne wyrażenie „u Gródka“ odnosiło się także do źródeł lubieńskich. W każdym razie za czasów Oczki w Lubieniu nie było zakładu kąpielowego, choćby tak źle urządzonego, jak w innych miejscowościach.

W Lubieniu, przedtem Lubyczem zwanym, pierwszy Serz założył kąpiele w roku 1778. Lubień należał wówczas do Jabłonowskich. Odtąd rozwój zakładu w Lubieniu, jakkolwiek początkowo niezbyt szybki, wyraźnym jest jednak i stale wzmagającym się. Pierwszym lekarzem zdrojowym w Lubieniu był w roku 1798 Dr. Karol Krocikiewicz ze Lwowa, a w r. 1823 Salamon, również ze Lwowa, dokonał i osądził pierwszy rozbiór chemiczny wód lubieńskich, poczem niedługo bo w 5 lat rozbierał te wody znany T. Torosiewicz. W roku 1858 zwiedził zakład lubieński prof. Dr. Józef Dietl, a stawiając wody lubieńskie w pierwszym rzędzie między siarczanemi, pisze: „postanowiłem opisać dokładnie ten zakład i umieścić opis w drugiej wyjść mającej części monografii mojej o zdrojowiskach krajowych. Nim jednak da Bóg, do tego przystąpię, pozwalam sobie zwrócić uwagę na nie szanownych kolegów, mianowicie tych, co ze wschodnich części kraju chorych do wód siarczanych wyprawiają“.

Po podróży i opisie Dietla rozbierał chemicznie wody lubieńskie prof. uniw. Jagiellońskiego Dr. Czyrniański, ostatni zaś rozbiór prof. uniw. lwowskiego Dr. Br. Radziszewskiego jest następujący:

„Woda zdrojowa lubieńska jest bezbarwną, przeźroczystą, woni właściwej gazowi siarko-wodowemu, wystawiona na powietrze najprzód opalizuje a następnie mętnieje wskutek wydzielającej się siarki. Przypływ wody na godzinę wynosi 18·000 litrów, t. j. 430·000 na dobę.

Ciepłota = + 10, 1 C. Ciężar gatunkowy = 1·00216.
W 10·000 częściach znaleziono:

Siarkanu potasowego	0·149732
„ sodowego	0·934018
„ litowego	0·006889
„ ammonowego	0·094925
„ wapniowego	12·422812
„ strontowego	0·484207
„ magnowego	1·297766
„ glinowego	1·466351
Podsiarczynu wapniowego	0·219923
Chlorku sodowego	0·390806
Dwuwęglanu wapniowego	5·541364
„ magnowego	0·035956
„ żelazawego	0·053055
Fosforanu glinowego	0·009176
Bezwodnika krzemowego	0·821800
Ciał organicznych	0·459008
Soli manganawych	ślady
Gazu bagiennego	ślady
Azotu czyli 54·03 cent. sz.	0·144630
Siarkowodoru czyli 733·4606 cent. sz.	1·117354
Wolnego bezwodnika węglowego czyli 850·8516 cent. sz.	1·677420
Razem wszystkich składników	27·626892

W tej ilości znajduje się gazów gr. 2·939404
czyli centym. sześcien. 1638·3422.

Z powyższego się okazuje, że w skutek jak się zdaje nowego ujęcia źródła i przykrycia dawnego tak przyjemnego dla oka lustra wody, ilość zawartych gazów znacznie się zwiększyła, kiedy bowiem w r. 1860 ogólna ilość gazów wynosiła gr. 1·93253, to obecnie ilość tych gazów wynosi gr. 2·939404 czyli cent. sz. 1638·4422.

Rezultat ten jest bardzo ważny i nie ujdzie oka lekarzy, którzy zawartym w wodzie używanej do kąpieli składnikom, słusznie ważną przypisują rolę. Drugim ważnym wynikiem analizy jest skonstatowanie zwiększonej ilości siarkanu glinowego, którego ilość znaleziona wynosi gr. 1·466451“.

Podawszy w krótkiem bardzo streszczeniu historyę zakładu kąpielowo-siarczanego w Lubieniu i rozbiór chemiczny prof. Dr. Radziszewskiego, zrobiłem to w tym celu, by Szanowni koledzy mający być na wycieczce Vgo Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich w Lubieniu, mogli sobie wyrobić pewne pojęcie o miejscowości, do której przyjeżdżają, a która w dalszych stronach Polski nie jest może dokładnie znaną. Nakoniec chciałbym tylko podać daty statystyczne 11stoletniego rozwoju zakładu w Lubieniu, począwszy od 1877 do 1887 r. włącznie. Niech cyfry mówią same za siebie.

Było w roku	Domów zakładowych	Pokoi gościnnych w zakładzie	Udzielonych kąpieli siarczanych	Udzielonych kąpieli szlamowych	Udzielonych kąpieli parowych	Udzielonych kąpieli rzecznych	Gości. zdrojowych
1878	8	138	17·915	180	355	302	862
1879	8	142	18·101	215	209	350	810
1880	8	142	19·101	290	400	410	935
1881	12	180	19·015	293	315	318	920
1882	12	180	17·850	170	320	490	770
1883	12	188	18·500	130	280	520	915
1884	12	188	19·500	301	360	570	930
1885	12	200	18·315	205	375	540	850
1886	12	200	19·371	405	296	555	911
1887	12	200	24·301	648	415	1848	1904
1888	12	200	22·607	484	300	1570	1694

Wycieczka do Lubienia.

Wycieczka do Lubienia odbędzie się w piątek dnia 20. lipca b. r. po południu. Z dworca kolei Karola Ludwika wyruszy o godzinie 2 minut 30 oddzielny pociąg do Gródka, zkąd podwodami (jedna godzina jazdy) uczestnicy zjazdu przewiezieni zostaną do Lubienia.

Ze względu na znaczną liczbę biorących udział w wycieczce, tak wydział gospodarczy zjazdu jak i komitet miejscowy w Lubieniu, zostający pod przewodnictwem właściciela zakładu W. Alfreda br. Brunickiego, mają zaszczyt najuprzejmiej upraszać o przestrzeganie następującego porządku jazdy:

1. Każdy uczestnik zjazdu zechce się zgłosić do biura zjazdu (hotel Warszawski) lub do prof. dr. Br. Radziszewskiego, celem otrzymania kuponów na bezpłatną jazdę podwodami z Gródka do Lubienia i z powrotem. Kupony wydawane będą we wtorek i środę od 9 do 6 po południu i we czwartek od 9 rano do 4 po południu. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione. Każdy kupon złożony jest z dwóch części: na przejazd i powrót. Na kuponie znajdują się litery A. B. C. i t. d. oznaczające oddział, do którego uczestnik wycieczki został zapisany, oraz numer odpowiadający numerowi podwody, którą ma prawo jechać.

2. Na dworzec Karola Ludwika trzeba przybyć o godzinie 2 po południu i na podstawie karty uczestnictwa kupić w kasie bilet do Gródka i z powrotem za 80 ct. w. a. Wyszedłszy na peron należy zająć miejsca w wagonie oznaczonym literą oddziału, do którego uczestnik należy.

3. Po przybyciu do Gródka naprzód wysiada z wagonów oddział A i udaje się przez bramę do pierwszego szeregu podwód, których woźnice mieć będą na kapeluszach przypięte numera. Każdy odszuka numer odpowiadający jego kuponowi i wsiadając wręczy woźnicy tę połowę swego kuponu, która ma napis „wycieczka do Lubienia“, zachowując drugą połowę na powrót. Na jedną podwodę siada osób cztery. Skoro oddział A zajmie swe miejsce i wyruszy, wówczas wysiada z wagonów oddział B i postępuje tak samo jak poprzedni, zajmując drugi szereg podwód. Następnie wysiada oddział C itd. W drodze z Gródka do Lubienia każdemu oddziałowi towarzyszyć będzie konny przewodnik, do którego z wszelkiemi żądaniami należy się zwracać.

4. Każdy oddział przybywszy do Lubienia, po przyjęciu go przez komitet miejscowy, otrzyma przewodników, którzy dawać będą potrzebne wyjaśnienia i wskażą miejsca godne widzenia, jak źródło główne, łazienki i ich urządzenia wewnętrzne, domy mieszkalne, staw, kąpiele zimne, oraz wszelkie środki służące do uprzyjemniania pobytu gościom kąpielowym. — O godzinie 6 nastąpi wspólny podwieczorek, na który właściciel zakładu wszystkich uczestników zjazdu najuprzejmiej zaprasza.

5. Od godziny 8. wieczorem aż do odjazdu uczestnicy wycieczki mogą swobodnie czasem rozporządzać, przyczem się nadmienia, iż sala balowa, łodzie na stawie, kąpiele zimne i gorące, kręgielnia, bilard etc., są do dyspozycyi wszystkich biorących udział w wycieczce

6. Wyjazd z Lubienia o g. 9. min. 30. Wsiadanie na podwody odchodzące do Gródka odbywa się w tym samym porządku jak przyjazd, t. j. najprzód wyruszy oddział A., następnie B. etc. Każdy wsiadający na podwodę wręczy woźnicy drugą połowę swego kuponu. Pociąg z Gródka wyruszy o godz. 11., a stanie po północy we Lwowie. Wydział gospodarczy odniósł się do dyrekcyi policyi z prośbą, aby na dworcu kolejowym we Lwowie znajdowała się o tej porze odpowiednia liczba fiakrów.

7. Wydział gospodarczy uprasza, aby podczas wycieczki wszyscy uczestnicy mieli odznaki zjazdowe.

Zniżenie cen jazdy.

Dla poinformowania Szan. uczestników co do powrotu zawiadamiamy o opustach cen jazdy, jakie przez zarządy kolejowe na prośbę Wydziału gospodarczego przyznane zostały:

I. Kolej Karola-Ludwika na liniach Kraków-Lwów, Podwołoczyska - Brody, Nadbrzezie - Dębica, Sokal-Jarosław, udzieliła opust $33^1/_3{}^0/_0$ dla I., II. i III. klasy na pociągi osobowe i pospieszne. Legitymacyą jest karta uczestnictwa, upoważniająca do powyższego zniżenia. Uczestnicy zjazdu nie są obowiązani powracać tą samą linią, ale mogą jechać do domu koleją państwową i uczestniczyć w wycieczkach do Iwonicza, Ławocznego i Truskawca. Powrót tą linią ma nastąpić w czasie od 17. do 30. lipca.

II. Kolej państwowa przyznała na wszystkich swoich liniach (Zwardoń-Husiatyn, Sucha-Oświęcim, Oświęcim-Kraków, Orló-Tarnów) tudzież dla wycieczek Lwów-Iwonicz i Ławoczne $30^0/_0$ upustu na podstawie osobnych legitymacyj c. k. kolei państwowych, które biuro zjazdu wydaje.

III. Kolej Czerniowiecka (Suczawa - Lwów) opust $33^1/_3{}^0/_0$ klasy II. i III. z warunkiem powrotu tą samą linią. Pociąg pospieszny może być użytym tylko przez jadących II. klasą. Osobne legitymacye wystawione przez Dyrekcyę ruchu tejże kolei przesłał uczestnikom na żądanie Wydział gospodarczy.

IV. Pierwsza węgiersko-galicyjska kolej żelazna (Łupków-Przemyśl) zezwoliła na opust $25^0/^0$ ceny jazdy dla II. i III. klasy w kierunku do Lwowa z każdej stacyi, bez konieczności wracania tą samą linią kolejową i ze Lwowa, właściwie Przemyśla lub Chyrowa, jako łącznych punktów tej kolei, począwszy od 1. do 30. lipca b. r. za okazaniem przy kupnie biletu karty uczestnictwa przez Wydział gospodarczy wystawionej.

V. Austryacko-węgierskie Towarzystwo kolei państwowych *(Staatseisenbahngesellschaft)*, (Praga-Ołomuniec i inne) zezwoliło na wszystkich liniach austryackich użycia wagonu II. klasy za opłatą biletu III. klasy i użycia wagonu III. klasy za pół biletu II. klasy, w czasie od 10. do 21. lipca w kierunku do Lwowa, od 18. do 30. włącznie z powrotem. Wykluczone pociągi pospieszne. Legitymacya (karta uczestnictwa) przez Wydział gospodarczy wystawiona, ma być okazaną przy kasie stacyi i na żądanie podczas jazdy.

VI. Austryacka północno-zachodnia kolej *(Nordwestbahn)* zezwoliła na jazdę II. klasą za opłatą III., zaś III. za pól II. od 10. do 30. lipca br. za okazaniem karty uczestnictwa wydanej przez Wydział gospodarczy zjazdu. Pociągi pospieszne wykluczone.

VII. Osiecko-Cieplicka (*Aussig-Teplitzer B.*) kolej zezwoliła na przedłużenie ważności lokalnych kart jazdy i powrotu (*Tour und Retour*) od 14. do 30. lipca br. za okazaniem karty uczestnictwa przez Wydział gospodarczy wydanej.

VIII. Kolej północna (Wiedeń-Granica, Kraków i t. p.) nie przyznała żadnego opustu cen jazdy, tak samo jak koleje pruskie i rosyjskie, przedłużyła tylko ważność kart powrotnych, kupionych między 10. a 20. lipca aż do 30. lipca. Legitymacya osobna, wystawiona przez Dyrekcyę ruchu kolei północnej ces. Ferdynanda, którą na żądanie Wydział gospodarczy doręcza we Lwowie, uprawnia do przedłużenia karty do powrotu (*Retourkarte*) do 30. lipca, którą w Krakowie przy kasie kolejowej ostemplować należy. Stacye Chełmek, Chrzanów, Granica, Jawiszowice, Krzeszowice, Libiąż, Mysłowice, Oświęcim, Szczakowa, Trzebinia, Zabierzów, Berno, Bielsk-Biała, Dziedzice, Floridsdorf, Morawska-Ostrawa, Oderberg, Ołomuniec, Petrowce, Przerów, Stauding, Troppau i Wiedeń, wydają takie karty do podróży tam i napowrót. Bilety są przeznaczone do jazdy pociągami osobowymi, za dopłatą również z opustem mogą być użyte do pociągów pospiesznych.

IX. Warszawsko-wiedeńska opust 50%. Z powrotem zawiadowca stacyi Granica wyda bilety jazdy bezpłatne do Warszawy lub którejkolwiek stacyi kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, atoli karta uczestnictwa zjazdu, służąca jako legitymacya, musi być ostemplowaną we Lwowie w kancelaryi zjazdu, i oznaczona klasa wagonu i stacya drogi żelaznej Warszawsko-Wiedeńskiej.

X. Król. węgierska kolej państwowa zezwoliła na jazdę II. klasą za opłatą III. i III. klasą za pół II. w czasie od 10. do 20. lipca do Lwowa, od 20. do 30. z powrotem. Przy pociągach mięszanych i omnibusowych za pół I. jechać można klasą II. — Potrzebna karta legitymacyjna Dyrekcyi tej kolei, którą na żądanie Wydział gospodarczy uczestnikom przesłał. Również żąda Dyrekcya powrotu tą samą linią.

Spis uczestników.

Biesiadecki Jan, Dr. medycyny, Jasło.
Białkowski Władysław, Dr. medycyny, Bełz.
Baranowski Bolesław, inspektor szkół, Lwów.
Bruner, Dr. medycyny, Warszawa.
Belke Teofil, Dr. medycyny, Warszawa.
Belke Anna, Warszawa.

Dziedzicki Leon, dyrektor sem. żeńsk., Lwów.
Drzymalik Sylwester, Dr. med., Żółkiew.
Dzikowski Zygmunt, Dr. med. i lekarz powiatowy, z Podhajec.
Dzikowska Walerya.

Englender Herman, magister farmacyi, Lwów.

Freund August, Dr., profesor politechniki, Lwów.
Fuchs, Dr., Lwów.
Fuchs Stanisław, słuchacz medycyny, Kraków.
Florkiewicz Władysław, Dr. med., Warszawa.

Gliksman Feliks, Dr. med., Kamionka Strumiłowa.
Godlewski Emil, Dublany.
Gostyński Józef, Dr. med., Lwów.
Głód Franciszek, c. k. porucznik.
Grimm Franciszek, c. k. kapitan.
Gedl Władysław, Dr. med., Wadowice.
Głogowski Jan.
Guliński, Dr. med., Warszawa.
Grünhaut Bernard, Dr. med., Sanok.
Goldflam Samuel, Dr. med., Warszawa.
Gepner Bolesław, Dr. med., Warszawa.

Hodoly Ludwik, profesor, Lwów.
Heryng Teodor, Dr. med., Warszawa.

Jacobi Lucyan, Dr. med., Wygoda.
Jakubowski, Dr. med., Grybów.
Jendl Teodor, Dr. medycyny, Lwów.

Kochański Jan, Dr., Podole rossyjskie.
Krupa Józef, assyst. szkoły roln., Dublany.
Kibitz Natan, lekarz miejski, Rawa ruska.
Kucharski Piotr, Dr. medycyny, Lwów.
Kalicki Zygmunt, aptekarz, Przemyśl.
Kołudzki Lucyan, Dr., z Królestwa.
Kociuba Michał, Dr. fil., słuchacz medycyny, Lwow.
Koszczyc Władysław, literat, Lwów.
Karwowski Konstanty, Dr., Warszawa.

Legeżyński Wiktor, słuchacz medycyny, Lwów.
Lubomęski Władysław, Dublany.
Łabędzki, Lwów.
Łazarski Mieczysław, Dr. med., Lwów.

Mayzel Bolesław, Dr. med., Kraków.
Manasterski Piotr, Dublany.
Mężyk Jan, Dr., Chyrów.
Matkowski Bronisław, aptekarz, Załoźce.
Majerski Stanisław, profesor, Lwów.
Mossing Kazimierz, Dr. medycyny, Lwów.
Maciszewski Maurycy, profesor gimn., Lwów.
Machek Emanuel, Dr. medycyny, Lwów.
Marynowski Mieczysław, Dr. med. i lekarz powiatowy, Jarosław
Maliszewski Emil, Dr., Oleszyce.
Mochnacki Edmund, Dr. praw i prezydent miasta, Lwów.
Muszkiet Karol, Dr. med., Żółkiew.

Natanson Józef, Warszawa.
Natanson Antoni, Warszawa.
Nowicki Julian, aptekarz, Peczyniżyn.

Olearski, Dr. profesor fizyki, Dublany.
Obrzut A., Dr. docent wydz. lek., Praga.

Popiel Antoni, Brody.
Przewoski Edward, Dr., Warszawa.
Paciorkowska Aleksandra.
Pilewski Karol, aptekarz, Kamionka Strumiłowa.
Polak, Dr., redaktor „Zdrowia“, Warszawa.
Pokorny Adolf, magister farmacyi, Lwów.
Pietrzycki Piotr.
Papée Jan, stud. med., Kraków.

Rieger Władysław, przyrodnik, Lwów.

Satke Władysław, Tarnopol.
Sawicki Jan, lekarz, Grajewo, (Królestwo Polskie).
Stankiewicz Władysław, Dr., Warszawa.
Sochacki August, Dr., Turobina, (Królestwo Polskie).
Swiątkowski Antoni, Lwów.
Stokłosiński Franciszek, Dr. medycyny, Lwów.
Skibicki Adam, lekarz powiatowy, Brzeżany.
Schneider Zygmunt, assystent botaniki, Lwów.
Stiegelbauer Antoni, nadporucznik, Lwów.
Smitowski Mieczysław, Dr. medycyny, Lwów.
Sieradzki Antoni, Dr. medycyny, Lwów.
Serwacki Michał, weter. i assyst. szkoły weter., Lwów.
Szajnocha Władysław, Dr., profesor uniwersytetu, Kraków.
Strzeszewski Józef, Dr., Warszawa.
Skalski Władysław, Dr. i lekarz powiatowy, Sambor.

Toepfer Gustaw, stud. med., Kraków.

Wachtel, Dr. medycyny, Lwów.
Węclewski Tadeusz, słuchacz medycyny
Wielowiejski Henryk, docent uniwersytetu, Lwów.
Wyspiański Gwido, Dr. medycyny, Sokal.
Węgrzyński Jan, Dr. med. i c. k. starszy lekarz, Lwów.
Wojciechowski Jan, prof. gimn., Lwów.
Weigel, Dr. med., Lwów.
Wojda Marceli, Dr. med., Peczyniżyn.
Wnękowicz, Dr. med., Bursztyn,
Wyszatycki, Dr. med., Mościska.
Wszelaczyński Maciej, Podole,
Weber Józef, Dr. med., Poznań.
Wołowski Ryszard.

Zadurowicz Emil, Dr., Mikołajów.
Zdun Józef, Dr., Lutowiska.
Zörner Ferd., weterynarz powiatowy, Nisko.

Ziembiński Jan, Dr. med., Kraków.
Zagórski Adam, Dr. med., Rzeszów.
Zadurowicz Tadeusz, Lwów.
Załuski Hrabia, właść. zakł. kąp., Iwonicz.
Żukotyński Franciszek, Dr. medycyny, Bóbrka.

Ogólne postanowienia
co do porządku na wystawie.

1. Wystawa otwartą jest od dnia 18. do 26. lipca, a mianowicie w dniu otwarcia dopiero od godziny 3. po południu, w inne dnie od godziny 8. rano do 6. wieczorem.

2. Wstęp bezpłatny dozwolony jest wszystkim uczestnikom zjazdu za okazaniem karty uczestnictwa, zaproszonym gościom tudzież wystawcom, którym na żądanie komitet wyda karty osobne; wszyscy inni zwiedzający muszą kupić bilety upoważniające do jednorazowego zwiedzenia wystawy. Ponieważ pierwszy dzień wystawy przeznaczony jest przeważnie na zwiedzanie przez uczestników zjazdu, przeto oznacza się w tym dniu dla innych zwiedzających cenę jednorazowego wstępu na 50 ct., w wszystkich innych dniach po 25 ct. Katalog kosztuje 10 ct.

3. Wszelkie karty osobiste mają tylko wówczas znaczenie, jeżeli są opatrzone własnoręcznym podpisem właściciela tej karty.

4. Kto raz opuści budynek wystawy, traci prawo powrotu, jeżeli miał kartę jednorazowego wejścia, gdyż kontramarek się nie wydaje.

5. Dzieci niżej lat 12 mogą zwiedzać wystawę tylko pod dozorem starszych i pod tychże odpowiedzialnością za wszelkie uszkodzenia przez nie spowodowane.

6. Wprowadzanie psów do budynku wystawy jest wzbronione.

7. Palenie tytoniu i cygar, jakoteż widoczne noszenie fajek i cygar, chociażby niezapalonych, jest wzbronione; do palenia tytoniu przeznacza się wyłącznie ogród podwórzowy.

8. Przy wejściu na wystawę należy wszelkie torebki ręczne, koszyki, laski, parasole, i t. d. złożyć w garderobie.

9. Okazów wystawowych nie wolno odrysowywać, modelować i t. d. jedynie na wyraźne pozwolenie wystawcy. Toż samo nie wolno dotykać przedmiotów wystawowych, z wyjątkiem książek, które wolno przeglądać i z nich wypisy robić.

11. Kto sprzeciwi się któremu z powyższych postanowień, może być zniewolonym do opuszczenia budynku wystawy.

11. Utrzymanie porządku w budynku wystawy i nadzór nad okazami wystawowymi, powierzony jest prócz organom policyjnym, także służbie wystawowej, którą można poznać po kokardzie przypiętej do lewego ramienia.

Lwów, 12. lipca 1888.

Komitet.

Kronika Zjazdu.

Lwów, dnia 18. lipca 1888.

Wczoraj we Wtorek wszystkiemi pociągami przybywali na dworzec główny kol. Karola Ludwika uczestnicy zjazdu (w ilości około 350 razem).

Na dworcu oczekiwali delegaci Wydziału gospodarczego Zjazdu, zebrawszy się in gremio, przybywających gości i uczestników Zjazdu. Między innemi zauważyliśmy przybyłych prof.: Baranowskiego z Warszawy, Madurowicza, Majera, Obalińskiego, Rydygiera, Blumenstocka, Grabowskiego, Pieniążka, Chodounsky'ego z Pragi i wielu lekarzy i przyrodników z Krakowa, Warszawy, Poznania i innych prowincyj. Znaczna liczba uczestników przybyła jeszcze dzisiaj rano.

Wieczór około wpół do 9-tej, zebrało się około 300—350 uczestników w salach Kasyna miejskiego celem wzajemnego zapoznania się, gdzie można było widzieć istotnie wzruszające sceny powitania kolegów, którzy rozprószeni po wszystkich zakątkach kraju naszego nie widzieli się niekiedy jeszcze od ław uniwersyteckich, albo znowu sceny powitania między posiwiałymi już około dobra cierpiącej ludzkości pracownikami, a ich byłymi profesorami uniwersyteckimi. Serdeczność panowała z tego powodu niezwykła, wzajemne przypominanie się i poznawanie trwało około 2 godzin, poczem gromadki bliżej sobie znajomych dawnych, lub też dopiero co z sobą zapoznanych, zaczęły opuszczać sale Kasyna miejskiego, udając się na dalszą pogawędkę do hoteli, restauracyj etc. Zauważaliśmy między gośćmi w Kasynie także i wiele uczestniczek Zjazdu, co podniosło znacznie uroczystość zebrania.

Wady i ulepszenia naszych pomieszkań. Lwów 1888 str. 120 drzeworytów 35. Broszurka ta poświęcona Członkom zjazdu przez Techników zawiera: 1) Warunki zdrowotności pomieszkań, 2) Racyonalny rozkład pomieszkań. 3) Środki przeciw wilgoci, 4) Grzyb drzewny i wykwit ścienny, 6) Zabezpieczenie części drzewnych od wilgoci, 6) Ogrzewanie pomieszkań, 7) Wentylacya pomieszkań. Cena dla członków zjazdu 40 ct. dla obcych 60 ct.

Panie uczestniczki mogą otrzymać bilety na galeryę podczas recepcyi danej przez Reprezentacyę miasta Lwowa w biurze Wydz. gospodarczego Zjazdu.

Walne ogólne zebranie otwierające Zjazd zaczęło się dnia dzisiejszego o 10 z rana w poważnie i uroczyście przystrojonej sali ratuszowej. Nietylko sala była przepełniona ale i boczne sale i galerye nie mogły pomieścić całego grona uczestników i gości zjazdu, między którymi zauważyliśmy bardzo liczne grono pań.

Po posiedzeniu, które skończyło się dopiero około 12 godziny w południe, udali się goście i uczestnicy gremialnie na wystawę obrazu mistrza Jana Matejki. Wrażenie, jakie odnieśli zwiedzający wystawę, było nadzwyczaj podniosłe i utkwi zapewne w pamięci zwiedzających na długo. Mistrz bowiem uchwycił i przedstawił na obrazie chwilę wielce pamiętną i uroczystą z dziejów naszego narodu.

Po południu o godz. 4 zwiedzano bardzo licznie wystawę higieniczno-lekarską i przyrodniczo dydaktyczną, która przedstawia się imponująco. Między pierwszymi ze zwiedzających zauważyliśmy J. E. hr. Dzieduszyckiego, Prezesa akademii um. Dr. Majera i t. d., wszyscy wyrażali się o wystawie z wielkiem uznaniem, tak co do urządzenia jak i co do ilości bardzo pouczających okazów ze wszystkich działów nauk lekarskich i przyrodniczych.

Po wystawie udali się członkowie do Muzeum hr. Dzieduszyckiego a ztamtąd na Wysoki zamek, poczem nastąpiło zebranie w salonach Koła literackiego, gdzie przy dźwiękach Harmonii w serdecznym nastroju przepędzono czas aż do późnej nocy.

Uczestnicy V. Zjazdu a byli uczniowie uniwersytetu kijowskiego, zbiorą się we czwartek d. 19. lipca o godz. 12 w południe na wspólne śniadanie w hotelu Europejskim.

Zgłoszenia przyjmuje sekretaryat Zjazdu i Dr. Witold Jaroszyński (ul. Chorążczyzny l. 16.)

Wiadomości informacyjne.

Biuro Wydziału gospodarczego V. Zjazdu lekarzy i przyrodników znajduje się w hotelu warszawskim (plac Bernardyński), gdzie uczestnicy Zjazdu otrzymują karty uczestnictwa i odznaki.

Kancelarya prezydyum Zjazdu w gimnazyum Franciszka Józefa (parter).

Biuro redakcyi „Dziennika Zjazdu“ obok kancelaryi prezydyum.

Kancelarya komitetu Wystawy hygieniczno-lekarskiej i dydaktyczno-przyrodniczej, w gmachu wystawy ul. Kamienna I. (szkoła realna, parter).

Odznaki. Członkowie V. Zjazdu lekarzy i przyrodników otrzymają bezpłatnie w biurze Wydziału gospodarczego jako odznaki szpilki z monogramem V. Z. L. P. Członkowie Wydziału gosp. mają te same odznaki na tle czerwonem; członkowie miejscowych komitetów wycieczkowych na tle niebieskiem.

Książka adresowa. Dla dogodności i szybkiego poinformowania się o adresie uczestników, założył Wydział gosp. w biurze Zjazdu książkę adresową, i uprasza wszystkich uczestników tak miejscowych jak i zamiejscowych o wpisanie dokładnego adresu.

Wspólne obiady. W restauracyi Glińskiego w hotelu Warszawskim, gdzie się znajduje biuro Zjazdu, mogą się uczestnicy najłatwiej spotkać. Tak dla bliższego poznania się jak i dla zawiązania stosunków osobistych taki punkt zborny jest wielce pożądanym dla wszystkich pragnących kilka dni wspólnie przepędzić.

Przewodnik po Lwowie wydany staraniem m. Lwowa przy współudziale Wydziału gosp. i **Przewodnik wycieczkowy** napisany przez prof. Dr. Dunikowskiego i wydany nakładem Wydz. gosp. rozdawane będą bezpłatnie uczestnikom Zjazdu za okazaniem karty uczestnictwa przed I. Walnem Zgromadzeniem we wielkiej sali ratuszowej. Ci uczestnicy, którzyby go tam nie odebrali, zechcą się zgłosić do biura Zjazdu (hotel Warszawski).

Przewodnik na Czarnohorę napisany przez prof. Leopolda Weigla i dedykowany przez autora uczestnikom V. Zjazdu lekarzy i przyrodników polskich otrzymają bezpłatnie uczestnicy wycieczki do Słobody rungurskiej i na Czarnohorę. Inni uczestnicy mogą nabyć tenże Przewodnik po cenie zniżonej à 25 ct. (cena księgarska 40 ct.) w biurze Zjazdu.

Prenumerata „Dziennika Zjazdu“ dla niecziońków Zjazdu wynosi: w Austryi 1 złr., w Królestwie polskiem i Rossyi 1 rs. w Wielk. księstwie poznańskiem 2 mk. Numer pojedyńczy kosztuje 20 ct. Członkowie Zjazdu otrzymują Dziennik bezpłatnie.

Biuro dzienników L. Plohna ul. Karola Ludwika l. 9 utrzymuje na składzie wszystkie dzienniki krajowe i zagraniczne. W tem biurze można także nabywać pojedyncze numera „Dziennika Zjazdu“ po cenie 20 ct.

Dziennik Zjazdu wychodzący pod redakcyą Prof. Dr. **J. Szpilmana**, który zapewnił sobie współpracownictwo Dr. **J. K. Wiktora**, redaktora „Wiadomości lekarskich“ otrzymywać będą uczestnicy w biurze Redakcyi (Gmach gimnazyum Franciszka Józefa; przeznaczony na posiedzenia sekcyjne) począwszy od godziny 9 rano.

Tableau złożone z fotografii wizytowych wszystkich uczestników Zjazdu, będzie bardzo miłą pamiątką V. Zjazdu. Fotografowie pp. Trzemeski (plac Maryacki hotel europejski) i E. L. Błachowski (ul. Pańska l. 17), oświadczyli gotowość fotografowania bezpłatnie wszystkich uczestników za okazaniem karty uczestnictwa. Oryginalne wielkie tableau ofiarują pp. Błachowski i Trzemeski Zjazdowi na własność bez wynagrodzenia. (Postanowiono darować tableau muzeum Ossolińskich). Kopie z tego oryginalnego tableau wykonane w zmniejszonym formacie t. j. w wielkości 45—33 ctm. a wraz z kartonem 50—65 ctm. będą mogli uczestnicy nabyć po cenie 5 złr. Z uwagi, że podczas Zjazdu spodziewany jest wielki nawał roboty, byłoby wskazanem, ażeby członkowie Zjazdu, którzy we Lwowie stale mieszkają lub też przed Zjazdem do Lwowa przyjadą, zechcieli się zgłosić u jednego z powyższych fotografów.

Wynurzamy prośbę do wszystkich uczestników, aby zechcieli odfotografowaniem się przyczynić do urzeczywistnienia powyższego pomysłu.

Wycieczka do Lubienia. J. W. Pan br. Brunicki Alfred, właściciel Lubienia, zaprosił wystkich uczestników Zjazdu do zwiedzenia znanych powszechnie zdrojowisk siarczanych tamże się znajdujących. Wydział gospodarczy z wdzięcznością przyjął to zaproszenie a chcąc uprzyjemnić pobyt uczestnikom, urządza w piątek d. 20. Lipca za porozumieniem się z JW. Panem br. Brunickim gremialną wycieczkę do Lubienia, gdzie właściciel wszystkich uczestników podejmować będzie.

Wyjazd ze Lwowa osobnym pociągiem spacerowym o godz. $2^1/_2$ z dworca głównego Karola Ludwika (stacya kolei konnej, jazda z miasta $^1/_2$ godz.). Przyjazd do Gródka 3·48. Tu czekają podwody dostarczone przez JW. br. Brunickiego. Przyjazd do Lubienia 5. Powrót z Lubienia 10·00. Wyjazd z Gródka 11·20 Przyjazd do Lwowa 12·17 w nocy. (Panie biorą również udział, toaleta spacerowa).

Streszczenie programu wycieczek mających się odbyć w Niedzielę d. 22. lipca. Wycieczki Ławoczne-Beskid. Zebranie 4·30 rano, dworzec główny Karola Ludwika, wyjazd 5·00 rano. Przybycie do Ławocznego 11·18 rano, do Beskidu 12·9 w południe. Odjazd z Ławocznego 6·23 wieczór. Przyjazd Stryj 9·30 wiecz. (uczestnicy wycieczki Iwonicz-Wietrzna pozostają w Stryju). Lwów 1·15 w nocy. Koszta: I. klasą 11 zł. 50 ct., II. 8 zł. 60 ct., III. kl. 6 zł. 80 ct. Osobna legitymacya kolei państw. III.

Słoboda rungurska i na Czarnohorę. Zebranie jak wyżej. Wyjazd ze Lwowa do Kołomyi 9 rano. Z Kołomyi o 2·30 osobnym pociągiem do Słobody, przyjazd tamże o 4·30, odjazd ze Słobody do Kołomyi o 6 wieczór, z Kołomyi do Lwowa o 9 wieczór, przyjazd do Lwowa 23. lipca rano. Do Czarnohory wyjazd z Kołomyi 23. lipca o 6. rano podwodami. Powrót do Kołomyi 27. lipca. Koszta: tylko do Słobody II. kl. 19 zł. 22 ct., III. 13 zł. 76 ct. i własne utrzymanie. Do Czarnohory nadto 28 zł. włącznie z całem utrzymaniem i podwodami.

Iwonicz-Wietrzna. Odjazd ze Lwowa dworzec jak wyżej, 7·50 wieczór 22. lipca. Iwonicz 5·22 rano 23. lipca. Iwonicz zdrój 6·22 rano. Wyjazd do Wietrzna (największe kopalnie nafty) 5 po południu podwodami. Powrót do Iwonicza 8. wieczór, do stacyi Iwonicz 9. Odjazd do Lwowa 9·19 wieczór. Przyjazd do Lwowa 8·16 rano. Koszta: I. klasa 17 zł., II. 13 zł. 40 ct., III. 8 zł. 60 ct. Całe ugoszczenie i podwody ponosi zakład zdrojowy (własność hr. Załuskiego), który obchodzi jubileusz 50-letniego wznowienia zdrojowiska. Powrót wprost do Krakowa lub któregokolwiek zdrojowiska galicyjskiego, gdyż Iwonicz leży w $^2/_3$ części drogi między Lwowem a Krakowem, bliżej ostatniego. Liczba uczestników ograniczona, toaletę balową zabrać należy. Legitymacye kolei państwowej II. Wycieczkę złączyć można z Ławocznem-Beskid, co obniża do połowę cenę tejże i Truskawiec, która to ostatnia przychodzi bez kosztów.

Biorący udział w wycieczce do Iwonicza, mogą zwiedzić także zakład zdrojowy w Rymanowie, gdzie dzięki hojności właścicielki zakładu J. W. P. hrabiny Potockiej urządzoną została kolonia lecznicza dla dzieci ze Lwowa. Przygotowanemi podwodami można będzie na noc wyjechać do Rymanowa, dokąd właścicielka wszystkich uczestników uprzejmie zaprasza.

Truskawiec, którego zarząd kąpielowy uczestników V. Zjazdu do zwidzenia tego zdrojowiska zaprosił. Wyjazd ze Lwowa dworzec jak wyżej 10·15 rano 22. lipca. Przyjazd Drohobycz 1·52 w południe. Truskawiec podwodami 3 popoł. Odjazd z Truskawca o 9 wieczór, z Drohobycza do Iwonicza o 11·02, do Lwowa o 3 rano. Przyjazd do Lwowa o 8·06 rano 23. lipca. Legitymacya kolei państwowej II.

Prof. Dr. Szafarkiewicz nadesłał pod adresem Wydziału gospodarczego odbitki rozprawy swojej p. t. „Tablice geologiczne W. Księstwa Poznańskiego“ celem rozdania ich pomiędzy wszystkich uczestników Zjazdu. Należy się zgłosić do biura.

Pamiętnik II. Zjazdu lekarzy i przyr. polsk. we Lwowie z roku 1875, można otrzymać bezpłatnie w aptece p. K. Kochanowskiego ul. Czarneckiego l. 10. Zapas egzemplarzy szczupły, otrzymać je mogą uczestnicy wcześnie się zgłaszający.

Pociągi kolejowe. Podług zegaru lwowskiego. (Od 1. czerwca 1888 roku) Przychodzą do Lwowa: z Krakowa: o godz. 8 min. 50 rano pociąg osobowy; o g. 4 m. 3 popoł. pociąg kurjerski; o g. 7 m. 15 wieczór pociąg mięszany, o g. 9 m. 28 wieczór pociąg osobowy; z Podwołoczysk (na dworzec główny lwowski): o godzinie 3 m. 15 w nocy pociąg mięszany, o g. 2 m. 20 popoł. pociąg kurjerski, o g. 6 m. 22 wieczór pociąg mięszany; z Czerniowiec: o godz. 6 m. 40 rano pociąg mięszany, o g. 8 m. — wieczór pociąg pospieszny, o godzinie 11 m. 6 wieczór pociąg mięszany; z Bełzca: o godz. 5 m. 53 popoł. pociąg mięszany; ze Stryja, Chyrowa, Krakowa, Zwardonia, Nowego-Zagórza, Suchej i Stanisławowa o godz. 8 m. 26 rano pociąg osobowy; ze Stryja, Chyrowa, Suchej, Krakowa, Zwardonia, Nowego-Zagórza, Husiatyna i ze Stanisławowa o godz. 3 min. 40 po południu; z Budapesztu, Ławocznego, Stryja, Krosna, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa i Zagórza o g. 1 m. 35 w nocy pociąg osobowy; z Husiatyna o g. 8 wieczór pociąg pospieszny.

Odchodzą ze Lwowa do Krakowa: o godzinie 4 m. 20 rano pociąg osobowy, o g. 7 m. 20 rano pociąg osobowy, o g. 2 m. 28 popoł. pociąg kurjerski, o g. 8 30 wieczór pociąg osobowy; do Zimnejwody-Rudno: o godzinie 4 m. 4 popoł. pociąg osobowy; do Podwołoczysk (z głównego dworca): o godzinie 9 m. 52 rano pociąg mięszany, o g. 4 m. 11 popoł. pociąg kurjerski, o g. 10 m. 35 wieczór pociąg mięszany; do Podwołoczysk (z dworca Podzamcze): o g. 10 m. 23 rano pociąg mięszany, o g. 4 m. 22 popoł. pociąg kurjerski, o g. 10 m. 5 w nocy pociąg mięszany; do Czerniowiec: o g. 9 m. 20 rano pociąg pospieszny, o g. 9 m. 50 rano pociąg mięszany, o g. 10 m. 8 wieczór pociąg mięszany; do Bełzca: o godzinie 7 m. 40 rano pociąg mięszany; do Stryja, Chyrowa, Zagórza, Stróżego i Ławocznego o g. 5 m. 20 rano pociąg osobowy; do Stryja, Stanisławowa, Husiatyna, Chyrowa, Suchej, Nowego Zagórza, Krakowa, Zwardonia i Ławocznego o godzinie 10 m. 35 przedpoł.; do Stryja, Chyrowa, Suchej, Nowego-Zagórza, Krakowa i Zwardonia o godzinie 8 m. 10 wieczór pociąg osobowy; do Stanisławowa i Husiatyna o godz. 10 m. 8 wieczór.

Taryfa dla dorożkarzy. Parokonnych: Jazdy pojedyncze w mieście i na przedmieściach 40 ct., za 1szy

kwadrans w dzień 40 ct. a w nocy 45 ct., za każdy następujący kwadrans w dzień 29 ct. a w nocy 25 ct. Jazdy do Kisielki, Wys. zamku, Węglińskiego lasku, św. Zofii, Żelaznej wody, Wulki, do stawu Pełczyńskiego i Panieńskiego, Kortumówki i do każdej rogatki lub cmentarza 60 ct. Do lub od każdego dworca w dzień 1 zł. w nocy 1 zł. 20 ct. Za pakunek większy 15 ct.

Dla jednokonnych Iszej kl. z czerwoną liczbą: Jazdy pojedyńcze w mieście i na przedmieściach 25 ct. Za 1szy kwadrans w dzień 25 ct., w nocy 30 ct. Za każdy następny kwadrans w dzień 12 ct., w nocy 17 ct. Do miejsc wyżej oznaczonych 35 ct. Do lub od dworca kolei w dzień 50 ct. a w nocy 60 ct. Za pakunek większy 15 ct.

Tramway lwowski. Za przejazd jednej sekcyi I. klasą 4 ct., za przejazd jednej sekcyi II. klasą 3 ct. Jedna sekcya liczy się: 1) od dworca Karola Ludwika do Koszar Ferdynanda, 2) od Koszar Ferdynanda do Placu Gołuchowskich, 3) od Placu Gołuchowskich na Plac Cłowy lub Podzamcze, 4) od Podzamcza do Rogatki Żółkiewskiej. Za jazdę pod górę w sekcyi I. wsiadając koło koszar Ferdynanda lub wyżej, płaci się 6 a względnie 8 ct. — Przejeżdżając część sekcyi, opłaca się należytość za całą sekcyę. — Pasażerowie winni bilety zatrzymać podczas całej jazdy i na żądanie takowe kontrolorowi okazać.

Uwaga. Uczestnicy udający się na wystawę lub na posiedzenia wysiadają na placu Halickim, zkąd ulicą Batorego na miejsce się udają.

Kurs pieniędzy.

	płacą	żądają
Rubel rossyjski srebrny . .	1·40 złr.	1·50 złr.
Rubel rossyjski papierowy . .	1·17 „	1·19 „
100 marek niemieckich . .	61·10 „	61·70 „
20frankówki	9·87 „	9·97 „

Sprostowanie.

W przewodniku po Lwowie umieściła drukarnia na stronie 80 i 81 obok nazw miesięcy linijki, a opuściła znaki + i —, przez co rzecz stała się niejasną. Upraszamy tedy o następujące poprawki:

Str. 80. Średnie temperatury:

grud.	— 2·9	marz.	+ 1·0	czerw.	+ 18·5	wrześ.	+ 14·2
stycz.	— 3·8	kwiec.	+ 7·4	lipiec	+ 19·5	paźdz.	+ 9·8
luty	— 2·7	maj	+ 14·2	sierp.	+ 19·3	listop.	+ 2·1

Średnie minima:

grud.	— 13·9	marz.	— 10·2	czerw.	+ 9·7	wrześ.	+ 4·6
stycz.	— 15·7	kwiec.	— 1·7	lipiec	+ 12·3	paźdz.	— 0·4
luty	— 15·0	maj	+ 3·0	sierp.	+ 10·5	listop.	— 6.6

Średnie minimum roczne — 14.9

Średnie maxima:

u wszystkich miesięcy +.

Na stronie 81 wszystkie linijki nie mają racyi bytu.

Ponieważ nie każdy z uczestników Zjazdu, otrzymał zaproszenie na recepcyę, którą Reprezentacya miasta Lwowa daje (na uczczenie uczestników V. Zjazdu, co z powodu braku adresów dokładnych stać się mogło), przeto uwiadamiamy niniejszem, że każdy uczestnik za okazaniem karty uczestnictwa ma prawo przybyć dziś na recepcyę.

Odpowiedzialny redaktor **Prof. Dr. J. Szpilman.** Zdrukarni i litografii Pillera i Spółki.

Nr. 2. **Lwów**, Czwartek dnia 19. Lipca. 1888.

DZIENNIK

V. ZJAZDU

LEKARZY I PRZYRODNIKÓW POLSKICH.

Naczelny redaktor i wydawca: **Prof. Dr. J. Szpilman.**



Adolf Silberstein

Optyk i Mechanik

we Lwowie przy ul. Karola Ludwika l. 9

1—1 (róg ulicy Sykstuskiej).

Największy wybór

po najtańszych cenach:

Okularów, cwikierów, lornetek ręcznych, **lornetek** teatralnych, **binokli** wojskowych, **dalekowidzów, barometrów** metalowych i rtęciowych, **CIEPLOMIERZY** dla lekarzy, **fabryk chemicznych, browarów, gorzelni, do mieszkań, okien, oranżeryj, łazienek** i t. d.

Wagi do płynów jako to: **Alkoholometry, Sacharometry, wagi** do oznaczenia wódki, cukru, piwa, octu, mleka, nafty, wina, ługu, **Areometry** dla rozmaitych płynów.

Dalekowidze różnej długości, **mikroskopy, szkła powiększające** (lupy), **zwierciadła zwiększające, kompasy, zegary słoneczne, manometry** do parowych kotłów i **armatury** do kotłów parowych.

!NAJWIĘKSZY SKŁAD!

Instrumenta niwelacyjne, stoliki pomiarowe, barometry do oznaczenia wysokości, **astrolabia, cyrkle** kompletne czyli reisceigi, **libelle, taśmy miernicze, całówki, piony,** rozmaite **maszyny indukcyjne** z prądem stałym i przerywanym, rozmaite **BATERJE ELEKTRYCZNE.**

Dzwonki elektryczne dla mieszkań i domów, jakoteż urządzenia telefoniczne

wykonuję pod gwarancyą.

Naprawy przyrządów optycznych, mechanicznych i elektycznych dzwonków, wykonuję tanio i sumiennie.

Ekstrakt Słodowy

2—5 wyrobu

J. TRĄBCZYŃSKIEGO

w Winiarach pod Kaliszem

jako środek leczniczy w kaszlu i innych chorobach piersiowych, wypróbowany w swych skutkach przez lekarzy i chemików, na wystawach Przemysłowo-Rolniczej Warszawskiej i krajowej Krakowskiej zaszczycony medalami, oraz na wystawie Hygienicznej w Warszawie listem pochwalnym.

Cena słoika 60 centów.

Skład główny w Krakowie u p. **Wiszniewskiego,** ulica Florjańska, oraz we wszystkich aptekach.

MATTONI'EGO

GIESSHÜBLER

najczystsza SZCZAWA alkaliczna.

BUDZIŃSKA KRÓLEWSKA WODA GORŻKA

przez najznakomitszych lekarzy nader zalecana.

BŁOTNE WYCIĄGI

SÓL BŁOTNA — ŁUG BŁOTNY

zastępujące zupełnie kąpiele błotne i słone.

Przez długie lata wypróbowane przy:

Metritis, Endometritis, Oophritis, Parametritis, Perimetritis, Peritonitis, błednicy, niedokrewności, zołzach, krzywicy, wysiękach zapalnych, białych upławach, skłonności do poronień, częściowych porażeniach, niedowładach, dnie, podagrze, gośćcu, Ischias i hemoroidach.

ROZSYŁKA

2—5 *wszystkich naturalnych*

Wód mineralnych i produktów źródlanych

Skład en gros i en détail:

HENRYK MATTONI

Tuchlauben **WIEDEŃ** Mattonihof.

KARLSBAD — FRANCENSBAD

MATTONI & WILLE, BUDAPESZT.

ODEZWA.

Założone w gmachu Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Poznaniu **Muzeum przyrodnicze** dopiero od niedawna zaczęło się rozwijać dzięki darom ziomków, którzy się o niem dowiedzieli. Nie mogąc osobiście uczestniczyć w zjeździe, a pragnąc korzystać ze sposobności zebrania się tak licznego przyrodników polskich, polecam niniejszem gorąco życzliwej Ich pamięci początki naszych zbiorów geologicznych, mineralogicznych, botanicznych, zoologicznych i t. d., i wierzę, że przy zainteresowaniu się ich rozwojem rodaków nietylko wzrastać będą, ale staną się zarazem u nas bodźcem do oddawania się naukom przyrodniczym i do poznawania przyrody ziemi naszej.

Kissingen 5. Lipca 1888.

2—5 ***Dr. F. Chłapowski.***

Odpowiedzialny redaktor **Prof. Dr. J. Szpilman.** Z drukarni i litografii Pillera i Spółki. (Telefonu Nr. 174 A).